

- c) Nie widzi żadnych przeszkód ze strony ZSRR dla nawiązania przez państwa socjalistyczne stosunków zarówno handlowych, jak i dyplomatycznych z NRF podając jako motyw, że przecież ZSRR sam daje najlepszy przykład.

W prezydium wiecu zwołanego przez Front Narodowy dla spotkania z delegacją radziecką zasiadł m.in. po raz pierwszy od czasu 35 Plenum KC SED – Selbmann.

/-/ Łobodycz

AMSZ, z. 23, w. 5, t. 39

144

*6 maja, notatka wicedyrektora Departamentu III:
informacje ambasady w Londynie na temat brytyjskiego stanowiska
w sprawie planu Rapackiego*

Warszawa, dnia 6 maja 1958 r.

Ściśle tajne

Notatka

w sprawie stanowiska brytyjskiego wobec planu Rapackiego¹⁰

Radca Ambasady PRL w Londynie – Małcużyński donosi listownie:

„W uzupełnieniu i potwierdzeniu informacji przekazywanych Wam depeszami omawialiśmy niżej sprawę brytyjskich kontrpropozycji na Plan Rapackiego¹¹, określanych ostatnio jako rządowy projekt „strefy ograniczonych

¹⁰ W sprawie odpowiedzi brytyjskiej na memorandum rządu polskiego z 14 lutego zob. dok. nr 156.

¹¹ Mowa o opracowywanym w MSZ Wielkiej Brytanii „Planie bezpieczeństwa europejskiego”. Minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd pytany 19 maja w trakcie debaty w Izbie Gmin o brytyjskie kontrpropozycje odpowiedział, że sprawę kontrpropozycji należy rozważyć, ale rząd brytyjski nie zobowiązuje się do ich opublikowania przed konferencją na najwyższym szczeblu.

zbrojeń” w Europie Centralnej. Sprawa ta przewijała się ostatnio w szeregu prowadzonych przez nas rozmów.

W oświadczeniach i odpowiedziach rządowych stale posługiwano się formułką, że „plan polski jest starannie studiowany” lub że „mimo oczywistych obiekcji... może być przedmiotem konstruktywnych kontrpropozycji”.

W prywatnych rozmowach wyżsi pracownicy FO oraz dziennikarze dyplomatyczni, o których powiązaniach z FO wiedzieliśmy, składali podobne oświadczenia, podkreślając, że nie jest to żadna zdawkowa formułka, lecz że plan Rapackiego jest istotnie tematem studiów, zwłaszcza w Departamencie Północnym, i że ma być przez W. Brytanię przedłożony członkom NATO do dyskusji.

Dla uzupełnienia obrazu przypominamy też, że niektórzy lewicowi dziennikarze Labour [Party] (Foot, David Ross) wyrażali obawę, że w istocie rzeczy FO żadnych studiów nie prowadzi, a odpowiedzi rządowe są tylko wykrętami obliczonymi na to, że zainteresowanie naszą akcją osłabnie.

W okresie ostatnich dwóch tygodni uzyskaliśmy dodatkowe informacje w tej sprawie.

1) Brimelow, Dyrektor Departamentu Północnego w FO, w rozmowie z Radcą Ambasady Szewczykiem na temat różnych koncepcji disengagement poruszył sprawę zasięgu terytorialnego „pasa neutralnego”. Mówił on, że trudno by sobie wyobrazić zgodę NATO na stworzenie dla NRF specjalnego statusu, który by mógł być uważany za jakąś dyskryminację lub brak zaufania. Zbiegiem okoliczności w tym samym mniej więcej czasie minister obrony NRF – Strauss w wywiadzie udzielonym Crossmanowi stwierdził, iż NRF stara się o zakup Matadorów, gdyż nie chce... żądać dla siebie innych praw niż pozostali członkowie NATO. Zdaniem Brimelowa należałoby dążyć do ustalenia granic strefy neutralnej niezależnie od przebiegu granic państwowych, a więc np.: ustalając pas szerokości kilkuset mil na wschód i na zachód od Łaby.

Potwierdzeniem, że takie koncepcje są dyskutowane przy opracowaniu rządowego projektu disengagement, mógłby być fragment komentarza dyplomatycznego korespondenta „Times” z dnia 15.IV.1958 na temat wizyty Adenauera w Londynie¹², a mianowicie następujące zdanie: „Ani rząd brytyjski, ani niemiecki nie wierzy, że korzyści polityczne płynące z utworzenia strefy buforowej w Środkowej Europie przeważą ryzyko militarne, lecz poparłyby pewne rozrzedzenie sił po obu stronach linii Wschód–Zachód

¹² Adenauer przebywał w Londynie 16–18 kwietnia.

z zastrzeżeniem na rzecz Niemców, że po zachodniej stronie nie będzie to dotyczyć tylko Niemiec Zachodnich”.

2) Podczas kolacji u mnie rozmawiałem z Healeyem (posłem labou-rzystowskim, członkiem Gabinetu Cieni), Blitem (korespondentem DPA) i red. Jaszkańskim na szereg tematów, m.in. na temat owych rządowych kontrproponcji disengagement. Ponieważ wiedzieliśmy, że Healey złożył na posiedzeniu Izby Gmin 21.IV zapytanie w tej sprawie (tekst: „Jakie proponcje złożył min. spraw zagranicznych rządowi sojuszniczym w sprawie strefy ograniczonych zbrojeń w Środkowej Europie?”), próbowaliśmy się dowiedzieć, czy Healey wie coś o owych studiach FO, czy też tylko chce sprowokować FO do jakichś bliższych wyjaśnień.

Healey stwierdził, że wie o fakcie prowadzenia takich studiów i o opracowaniu brytyjskich kontrproponcji, ale że nic nie wie bliższego o szczegółach. Mimo tego zastrzeżenia z dalszej rozmowy wynikałoby, że Healey rozporządza pewnymi informacjami. Mówił on mianowicie, że FO wiąże postulat stworzenia strefy bezatomowej z realizowanymi etapami wycofywaniem wojsk obcych oraz redukcją konwencjonalnych sił zbrojnych w tejże strefie. Szczególną uwagę poświęca się przy tym jakoby „timingowi” tych etapów, t.zn. takiemu ich ustawieniu w czasie, by w żadnym momencie neutralizowania strefy centralnej nie została w niej naruszona równowaga sił i nie powstała przewaga konwencjonalnych sił paktu warszawskiego. (Healey zresztą w tym momencie przyznał, że na skutek ostatnich posunięć radzieckich trudno dziś mówić o rażącej przewadze wojsk okupacyjnych po stronie wschodniej).

3) Burgoin, kierownik polsko-radzieckiej komórki Dep. Prasy w FO, na obiedzie z Jaszkańskim twierdził z całą stanowczością, że studia FO nad brytyjskimi kontrproponcjami disengagement są już ukończone. Mówił on, że miał już ich projekt w ręku i że według jego informacji zostały one rozesłane sojusznikom, „na pewno zaś zostały doręczone jednemu z sojuszników” – jak się dosłownie wyraził. (Można przypuszczać, że chodziło tu o USA lub też o NRF).

Wypowiedź ta potwierdziła się w odpowiedzi S. Lloyda na interpelację Healeya z dnia 23.IV.1958 r. „Wymieniamy poglądy z naszymi sojusznikami w sprawach, które prawdopodobnie będą poruszane na konferencji na najwyższym szczeblu. Ta wymiana poglądów musi być poufna”.

4) Na zakończenie warto odnotować, że po pierwszym dniu pobytu Adenauera podczas konferencji prasowej rzecznik FO odpowiadając na

pytanie stwierdził, że „Plan Rapackiego nie był bezpośrednio dyskutowany” między Macmillanem a Adenauerem.

Wydaje się też charakterystyczne, że cała prasa brytyjska prawie przemilczała bardzo ostrą i nieprzychylną wypowiedź Adenauera o planie Rapackiego na końcowej konferencji prasowej. Odpowiedź Adenauera przy tym nosiła cechy ataku na samą zasadę disengagement.

Z uwag tych wynikałoby, że

a) Rząd brytyjski zamierza wpłynąć na członków NATO, a zwłaszcza na USA, by nad planem Rapackiego podjąć (być może na summit) dyskusję, ale w oparciu o konkretne kontrproponycje Zachodu (notatka tow. Małcużyńskiego była sporządzona przed doręczeniem nam odpowiedzi USA na nasze memorandum).

b) Bazą tych kontrproponycji ma być rozszerzenie pojęcia neutralizacji na zmniejszanie etapami także konwencjonalnych sił zbrojnych oraz wycofywanie etapami wojsk okupacyjnych.

c) Dla uniknięcia „specjalnego statusu” NRF strefę neutralną wytyczyć należy nie według granic państwowych, a wzdłuż określonego w milach pasa, przebiegającego niezależnie od granic państwowych.

Warto wreszcie odnotować, że we wszystkich niemal rozmowach z dużym zaciekawieniem i uwagą przyjmowana jest z reguły ta część naszej argumentacji, która mówi, że utworzenie strefy bezatomowej mogłoby się przyczynić do wypracowania „pilot scheme” (modelu próbnego) systemu kontroli międzynarodowej i że doświadczenia te pomogłyby w rozwiązaniu problemu kontroli i przy szerszych i dalej idących porozumieniach rozbrojeniowych”.

/-/ Lewandowski